

Wiktor Hahn

Przegląd najnowszych prac o J. Słowackim (R. 1908)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 8/1/4, 273-277

1909

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.



Recenzye i Sprawozdania.

Przegląd najnowszych prac o J. Słowackim (R. 1908).

(VI).

W przeddzień setnej rocznicy urodzin poety widoczne są już w r. 1908 przygotowania, by także na polu wydawniczym godnie uczcić wielkie święto narodowe: szereg zapowiedzi prac poważnych, gorączkowe przygotowania wydawców, czasopism i pism literackich: oto ogólna charakterystyka ruchu literackiego w odniesieniu do Słowackiego w r. 1908. Ukazuje się przytem już w tym roku kilka poważnych wydawnictw: wszystko pod hasłem hołdu dla wielkiego poety.

I. Wydania. Poza lwowskiem wydaniem zbiorowem Dzieł, z którego tomy II, III, V—VIII ukazały się w r. 1908, pojawiło się kilka wydań z komentarzami i tak: Balladyna w opracowaniu podpisanego (Arcydzieła polskich i obcych pisarzy T. 63—4. Brody s. 207) Kordyan w opracowaniu K. Zimmermanna (w tym samym zbiorze t. 65—6 s. 157); wydanie Kordyana poprzedził wydawca obszernym wstępem, wprowadzającym w lekturę utworu, szkoda jednak, że nie uwzględnił w nim rozpraw Tetmajera, Askenazego, Trzpisia i Wiśniowskiego. Bardzo dobry wstęp podał B. Chlebowski do wydania Lilli Wenedy i Grobu Agamemnona. (Wybór pisarzy polskich dla domu i szkoły nr. 11. Warszawa s. 132), sumiennie też opracował Balladynę A. Drogoszewski w tem samym wydawnictwie (nr. 14 s. 174). Daleko mniejszą wartość mają opracowania Jana Michalskiego (Balladyny, Warszawa s. 296 i Księcia Niezłomnego, tamże s. 131.)

Jan Pietrzycki ogłosił w Słowie polskim nr. 464 s. 5—6. Z autografów Słowackiego, odmienny rzut wiersza „Anioł

ognisty — mój anioł lewy“, z odpisu Hipolita Błotnickiego (tekst odpisu nosi datę 15. maja 1848 r.), a w nr. 486 s. 5. Nieznana zwrotkę z domniemanego wiersza Słowackiego też z odpisu Błotnickiego, zaczynającą się od słów: „Czułej mej harfy złota linia dźwięczy“.

Kilka wierszy lirycznych, ogłoszonych w Tygodniku ilustrowanym, (I. s. 3. 68. 169, II. 679), jako nieznane, były już poprzednio drukowane. Dokończenie przekładu Księdza Marka na język francuski pomieścił Bulletin polonais r. 1908 (por. Pam. lit. VII, 681); tamże zaczęło się pojawiać tłumaczenie Srebrnego snu Salomei (Le songe d'argent de Salomé) przez W. G a s z t o w t t a.

II. Listy. Nieznany list Juliusza Słowackiego ogłosił B. Erzepki (Dziennik poznański. Dodatek literacki i artystyczny nr. 4. s. 1.) ze zbioru Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Jest to autograf poety do księgarza Eustachego Januszkiewicza z Genewy 20 lipca 1833 r. Z wiadomości w liście tym zawartych niemałego znaczenia dla stosunku Kordyana do Wacława jest prośba poety o przysłanie mu poezji Stefana Garczyńskiego: „Przyślij mi także poezye Stefana Garczyńskiego, bo z dziennika bibliograficznego dowiedziałem się, że wyszły z druku“. Nie ulega więc wątpliwości, że Słowacki poznał Wacława. Ciekawa także notatka w tymże liście o złem położeniu rodziny Słowackiego, który dlatego prosi Januszkiewicza o zajęcie się jego interesami książkowymi. Wogóle cały list charakterystyczny życzliwym tonem poety dla Januszkiewicza, który wypłacił mu się za to później czarną niedzięcznością.

Trzy listy poety do Józefa Komierowskiego z r. 1848 ogłosił L. Méyet (Słowacki i Komierowski. Na podstawie listów poety przyczynek do jego zyciorysu. Sfinks. Warszawa. Listopad i w uzupełnionem odbiciu. Warszawa 1909 z trzema rycinami), świadczące o serdecznej przyjaźni obu. Z ogłoszonych listów zasługuje list drugi na baczniejszą uwagę z powodu poglądów Słowackiego na ówczesny stan Europy. W tymże liście wspomina poeta, że Komierowski poświęcił mu jeden ze swych utworów; prawdopodobnie ma tu na myśli jego „Pieśni dla braci“ (1846 Poznań), której to książki jednak w żadnej z publicznych bibliotek nie ma, stąd nie można na pewno stwierdzić, czy istotnie dedykacja taka była w tem dziełku.

III. Przyczynki do biografii poety. Sprawę daty urodzin poety poruszył znowu L. Méyet: Kiedy się urodził Juliusz Słowacki? Kilka uwag historyczno-prawnych o dacie urodzin poety. Przegląd historyczny. Maj-czerwiec s. 352—366. i nadbitka, podając kilka nowych argumentów celem poparcia swego twierdzenia. Autor osiągnął jednak cel zupełnie przeciwny, niż zamysłał: wywołał bowiem rozdwojenie niepożądane dla sprawy; stąd dziś panuje zamieszanie: jedni wypowiadają się za dniem 23. sierpnia, inni podają dzień 4. września (Por. Pam. lit. II, 684). Niemiłym dysonansem

w rozprawie p. Méyeta są jego osobiste wycieczki, których autor, mimo sprostowań udzielonych mu, nie opuścił w książkowym wydaniu broszury z r. 1909.

Jan Pietrzycki podaje nowe szczegóły o ostatnich chwilach Słowackiego (Nieznany list Szczęsnego Felińskiego. Notatka literacka. Lwów, s. 8) na podstawie nieznanego listu ks. arcybiskupa Szczęsnego Felińskiego, pisanego w języku francuskim do Kazimierza Wielopolskiego w Warszawie 15. IV. 1849 r., które znajdują potwierdzenie w znanym wspomnieniu Felińskiego o zgonie poety.

Zofia Strzetelska Grynbergowa w artykuliku: O najlepszy wizerunek Słowackiego. *Nasz Kraj* (Lwów) III. nr. 3. s. 2—3 stara się udowodnić, że najlepszym wizerunkiem poety jest szkic ołówkowy, własność R. Szawłowskiego, wypowiada nawet przypuszczenie, że wyszedł on z ręki samego poety. (Por. *Pam. lit.* VI. 271, gdzie rysunek ten oznaczony nr. 6).

Kornelia P. podaje kilka szczegółów z życia Ludwiki Śniadeckiej, pragnąc przedstawić jej postać w jaśniejszem świetle. (Ludwika Śniadecka w świetle nieznanych wspomnień Michała Czajkowskiego. *Kuryer lwowski* 1909 nr. 601. s. 11) Autorka przytacza wspomnienie pośmiertne o Śniadeckiej, napisane przez jej męża Czajkowskiego, w którym występuje jako gorliwa działaczka w sprawie polskiej na Wschodzie i orędowniczka Adama Mickiewicza.

IV. Przyczynki do twórczości poety. Książka Gabriela Sarrazina (por. *Pam. lit.* VI. 272.) wyszła obecnie w tłumaczeniu polskiem: *Wielcy poeci romantyczni Polski. Mickiewicz. Słowacki. Krasiński. Przekład z francuskiego Waclawy Wiślańskiej.* (Biblioteka dzieł wyborowych. Nr. 517 i 518. — Warszawa 1907 i 1908 2 tomy) z przedmową Jana Lorentowicza, w której dobrze są ocenione dotychczasowe tłumaczenia utworów poety na język francuski.

Rozprawę Norwida o Słowackim przedrukował Sfinks (III i IV kwartał), także w osobnej odblite Warszawa 1909, przedrukowano ją nadto w Krakowie w Książnicy naukowej i artystycznej z datą już r. 1909.

Charakterystykę najważniejszych postaci niewieścich w poematach Słowackiego kreśli Józef Wiśniowski: *Kobieta u Słowackiego.* W przeddzień rocznicy. Kraków s. 27, słusznie twierdząc, że z pomiędzy wszystkich naszych poetów Słowacki był najsubtelniejszym i najtkliwszym piewcą wdzięku, cnót i słodczy kobiety polskiej. Rozróżnia trzy główne typy kobiet u poety: jasne anielice, anioły o zbrukanych skrzydłach, ale o duszach srebrnych i dziewczęcych, wreszcie postaci zbrodnicze. Charakterystyka na ogół trafna — skreślona z wielką znajomością rzeczy i subtelnem odczuciem poezji Słowackiego.

Stanowisko poety w dziejach dramatu polskiego określa Józef Wiśniowski: *Geniusz tragiczny.* (W przeddzień setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego. Kraków s. 43). We wstępie nieco przydługim w stosunku do całej rozprawy (s. 3—17) zastanawia się autor

nad dziejami dramatu polskiego do chwili wystąpienia Słowackiego, dochodząc do rezultatu, że o poezji dramatycznej, w ścisłym tego wyrazu znaczeniu, może być mowa dopiero w dziewiętnastym wieku, Na tem tle kreśli charakterystykę dramatycznej twórczości poety, przechodząc najważniejsze jego utwory. Ocena ich na ogół słuszna — nie zawsze wyczerpująca ze względu na szczupłość rozprawki: w niektórych szczegółach miałbym inne zapatrywania, tak np. co do Beatrix Cenci (s. 30 n.).

Helota w artykule: Słowacki w epoce przełomu (Eleusis. Czasopismo Elsów III—IV. w Krakowie s. 71—116) nie zajmuje się wcale filozofią i poglądem poety na świat, ani też artystyczną stroną dzieł jego z tego czasu pochodzących — lecz podaje tylko szkic życia wewnętrznego Słowackiego, zastanawiając się nad początkami transfiguracji, nowem życiem i stosunkiem poety do braci, porusza w końcu pokrótce kwestyę mistyki Słowackiego. Autor twierdzi, że Słowacki umiał zrzec się egotyzmu, a raczej dziwnie połączyć go z umiłowaniem społeczności i obowiązkiem pracy dla niej. Porusza też stosunek Mickiewicza i Słowackiego, dochodząc do wniosku, że Mickiewicz podjął pracę o wewnętrzne odrodzenie, Słowacki zaś patrzy w przyszłość słoneczną: był słupem ognistym, pełnym ognia i błyskawic — był poetą, nie zdobywcą.

Ks. Kamil Juliusz Kantak poruszył ciekawą kwestyę w artykule: Słowacki i Słowiańszczyzna (Świat słowiański t. I. 543—554; autor zapowiada osobną pracę o Słowackim, jako syntezie kultury polskiej). Według K. Słowacki wskazał dla Polski cel wyraźny: t. j. zjednoczenie Słowiańszczyzny słowem w miłości. Polska i Rosya jako najprzedniejsze części Słowiańszczyzny mają w sobie ideę słowiańską, t. j. pierwiastek wolności duchowej z tą różnicą, że Polsce przypadło w Słowiańszczyźnie słowo, a Rosyi czyn. Twierdzenia swoje stara się autor udowodnić cytatami z dzieł poety, jeden jednak ustęp z „Poety i natchnienia“ fałszywie tłómaczy, dopatruje się bowiem w trzech marach, zjawiających się pocie, duchów dawnej Polski, dawnej Rosyi i Króla Ducha, tymczasem są to duchy Beniowskiego, Wernyhory i ks. Marka (por. moją rozprawę: Poeta i natchnienie J. Słowackiego w Szkicach literackich o J. Słowackim. Brody 1909 s. 113 nn).

Artur Górski porusza w pobieżnym artykuliku Antagonizm dwóch wieszczów. (Nowa Reforma. Na gwiazdkę. Dodatek literacki do Nru 593 Nowej Reformy s. I), wywodząc, że to, co nazywano antagonizmem Mickiewicza i Słowackiego, jest tylko odmiennością ich natur, odmiennością, uzupełniającą się nawzajem. Główna różnica między nimi jest w tworzeniu. Mickiewicz jest człowiekiem natchnienia, Słowacki tworzy przez intuicyę. Jako dalsze różnice wymienia, że Mickiewicz ulega w życiu swoim żywiołowi etycznemu swej natury, wychodzi poza artyzm, Słowacki artyzmowi nie sprzeciwia się nigdy; w stosunku do społeczeństwa wreszcie Mickiewicz

dąży do opanowania ogółu, Słowacki do zupełnej wobec tegoż ogółu swobody.

Andrzej Baumfeld w artykuli: Syntetyczne idee poezji polskiej (Tygodnik ilustrowany I, s. 450—1) mówi też o Słowackim. Za typowe wcielenia symboliczności poezji polskiej w pierwszym okresie po r. 1831 uważa Chrystusowość ks. Piotra i Anhellego, których syntezą jest bierne męczeństwo; ale już w tych dwóch wcieleniach widać zrzucenie z duszy warstw powierzchownych, widoczny zwrot ku nowym ideom: odtąd celem narodu polskiego ma być w poezji obu twórców nowy, w zmartwychwstaniu poczęty żywot: w odniesieniu do Słowackiego wyraża tę ideę najdoskonalej Król-Duch.

W drugim wydaniu znacznie rozszerzonym i uzupełnionem pojawiła się książeczka M. Mazanowskiego: Juliusz Słowacki. (Charakterystyki literackie pisarzy polskich, I. Złoczów b. r. [1908]. Biblioteka powszechna nr. 193—195); w szczegółach nie wolna od błędów, w porównaniu jednak z pierwszym wydaniem, istotnie znaczne wykazująca zalety w opracowaniu zwłaszcza ostatniego okresu.

Jan Pietrzycki w notatce: Bielecki. Na marginesie poematu Słowackiego. Nieznane zapiski o Słowackim. Lwów s. 8, stara się określić źródła poematu, wskazując na pieśń ruską o zemście Sieniawskiego i podania brzeżańskie o Bieleckim; szczegółów jednak dokładniejszych w tym względzie nie podaje. Ponadto pragnie udowodnić, że poeta kreśląc postać pana Brzeżan miał na myśli wojewodę ruskiego Hieronima, wywodów swoich jednak nie popiera ścisłym oznaczeniem czasu, w którym Hieronim żył. W drugiej notatce przytacza trzy zapiski z pamiętnika pani Barateau, siostry Kory Pinard, nie przynoszące nowych szczegółów o poecie, znajdujące stwierdzenie w jego listach.

Manfred Kridl: Anhellizm. Tygodnik ilustrowany. I. s. 480. wymienia jako problematy anhellizmu: anielstwo duszy, ofiarę, a nadto pokonanie, przewyciężenie przeszłości: ten ostatni problemat mieni K. jedną z najkrwawszych, najszczytniejszych zdobyczy polskiego romantyzmu, której Słowacki dał w Anhellim wyraz skończony.

Z przedstawień teatralnych wymieniam przedstawienie Mazepy i Balladyny w Poznaniu (w marcu), Mazepy (w kwietniu i maju) i Złotej Czaszki we Lwowie (we wrześniu).

Po za tem przepełnione były dzienniki i czasopisma artykułami o sprowadzeniu zwłok poety do kraju, jako też o przygotowaniach do obchodu setnej rocznicy jego urodzin: zestawienie ich bibliograficzne nie należy tutaj.

Wiktor Hahn.